

Tomasz Tlalka *OSPPE*

## SYTUACJA RODZIN „BEZ OJCA” W POLSKIEJ RZECZYWISTOŚCI

„Tato! Mogłeś pokochać nas obu! Nie jestem buble. ... Tato! Nie jestem!!” – oto napis graffiti umieszczony na jednej z zewnętrznych ścian Szkoły Podstawowej nr 22 przy ulicy Chmielowskiego 1 w Krakowie. Napis ten jest niejako symbolem naszej cywilizacji, którą nazywa się też cywilizacją bez ojców. Objawia się ona w pełnej mierze w rodzinach „bez ojca” czyli takich, w których z różnych przyczyn ojciec jest fizycznie nieobecny, jak i w tych, gdzie ojciec jest pasywny, obojętny, nie potrafi kochać, czy też kocha wybiórczo – to ojciec duchowo nieobecny w rodzinie. Kryzys męskiej tożsamości, a zarazem i ojcostwa kładzie się cieniem na wychowanie młodego pokolenia, tworzeniem społeczeństwa „bezprawa” ale również tragedii konkretnych młodych ludzi, których spotykamy w pracy duszpasterskiej. „Gdy ojciec znika – pisze G. Danneels – dzieci trzęsą się z zimna. (...) Cała nasza cywilizacja jakby oziębła, miłość także”<sup>1</sup> Brak ojcowskiej miłości, której może doświadczać młody człowiek osłabia również jego relacje do Boga. Obraz ojca ziemskiego nabyty w okresie dzieciństwa i młodości rzutuje na obraz Boga. Dlatego też Bóg może wydawać się współczesnemu człowiekowi odległy, zimny, czy też szorstki lub wręcz okrutny. Tymczasem człowiek jest spragniony tego, co doskonale wyraził Apostoł Filip: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy” (J 14,8).

Współczesna rodzina polska napotyka na wiele problemów. Niewątpliwie jednym z najważniejszych jest nieobecność ojca. Nieobecność ta przybiera różne formy i nie ogranicza się tylko do absencji fizycznej, ale coraz częściej psychicznej i duchowej. Rodzina „bez ojca” często do-

---

<sup>1</sup> D. DANNEELS, *Gdy ojciec znika, dzieci trzęsą się z zimna*, „List” 10 (1996), 11-12, cyt. za: J. AUGUSTYN, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2002, 8.

świadcza poważnych trudności wychowawczych oraz materialnych. Brak ojca w procesie wychowania dziecka skutkuje poważnymi konsekwencjami w życiu dorastającego człowieka.

### Rodzaje rodzin „bez ojca”

Zastanawiając się nad rodzajami rodzin „bez ojca” spotykamy szereg form ojcowskiej nieobecności. Możemy do niej zaliczyć nieobecność fizyczną, która przejawia się w sposób różnorodny, poczynając od śmierci współmałżonka, rozwodu, skończywszy na zupełnej nieznajomości ojca przez dziecko z wyboru matki. Do tej pory nie ustalono jednak konkretnej definicji i klasyfikacji rodzin niepełnych. W latach 60-tych XX w., w literaturze anglojęzycznej, pojawiło się określenie „one-parent family” czyli rodziny z jednym rodzicem<sup>2</sup>. Do nich zaliczano wcześniej „rodziny rozbite” „rodziny niepełne” „macierzyństwo kobiet niezamężnych” oraz „rodziny z nieobecnym ojcem”. Jednakże przez ostatni wymieniony typ rozumiano rodziny rozbite na skutek śmierci ojca<sup>3</sup>. Obecnie zjawisko rodzin „bez ojca” jest ujmowane znacznie szerzej. W literaturze polskiej najczęściej spotykamy następujące określenia: „rodzic samotny” „rodzina niepełna” „rodzina zdekompletowana”<sup>4</sup>. N. Han-Ilgiewicz wymienia następujące podgrupy rodzin niepełnych: rodziny niepełne z niezamężną matką z dzieckiem, rodziny zdekompletowane przez śmierć jednego z rodziców, rodziny rozbite przez opuszczenie, czy rodziny zrekonstruowane<sup>5</sup>. W odniesieniu do tematu pracy chodzi przede wszystkim o rodziny, w których nieobecny jest ojciec. Pokrywa się to również z rzeczywistością, gdyż większość rodziców samotnie wychowujących dzieci stanowią samotne matki.

Równie dotkliwą, jak nieobecność fizyczna ojca, jest jego nieobecność emocjonalna i duchowa. Ojciec w takiej sytuacji jest tylko źródłem utrzymania rodziny. Tego typu rodzin nie da się objąć statystyką w ścisłym rozumieniu tego słowa. Dlatego też trudno porównywać zasięg zjawiska rodzin, w których ojciec jest nieobecny fizycznie.

Wszystkie wyżej wymienione typy rodzin „bez ojca” należy zaliczyć do kategorii dysfunkcyjnych. Poniżej zajmiemy się omówieniem po-

---

Por. B. LACHOWSKA, *Dzieci osób owdowiałych*, Lublin 1998, 23.

Por. *tamże*, 24.

<sup>4</sup> Por. *tamże*, 25.

Por. N. HAN-ILGIEWICZ, *Nieznosi chłopcy. Typy plastyczne psychiki*, Warszawa 1960, 75-76.

szczególne typów rodzin „bez ojca” przyjmując następującą klasyfikację: rodziny owdowiałe, rodziny rozbite na skutek opuszczenia przez ojca, rodziny samotnych matek niezamężnych małoletnich i dorosłych, rodziny zrekonstruowane oraz rodziny, w których ojciec psychicznie jest nieobecny.

### *A) Rodziny owdowiałe*

Umieralność dorosłych w wieku pełnienia obowiązków rodzinnych jest w Polsce – znacznie częściej niż rozwody – przyczyną powstawania rodzin niepełnych<sup>6</sup>. Głównymi przyczynami umieralności są różnego typu urazy, zatrucia, wypadki drogowe oraz choroby serca. Rodziny matek owdowiałych charakteryzują się tym, że są one zazwyczaj wielodzietne, w odróżnieniu od rodzin rozwiedzionych, czy matek niezamężnych.

Najbardziej szkodliwe skutki nadumieralności dotyczą mężczyzn, którzy nie przekroczyli 50 roku życia. Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego z 2005 r. wskazywał, że odsetek umieralności mężczyzn, którzy nie dożyli 45 lat wynosił 6,7% zgonów mężczyzn<sup>7</sup>. Problem samotnego macierzyństwa dotyczy się przede wszystkim tych rodzin<sup>8</sup>. Śmierć jednego z rodziców jest niezawinionym wydarzeniem losowym, które skutkuje wszystkimi konsekwencjami spotykającymi rodziny niepełne. W tej sytuacji rodzina jest postawiona wobec nieodwracalnego faktu – to los wybiera, nie człowiek<sup>9</sup>. Śmierć jednego z rodziców, często ojca, powoduje pogorszenie się sytuacji materialnej rodziny<sup>10</sup>. Jeżeli śmierć nastąpiła na skutek długotrwałej choroby, to rodzina bywa silnie obciążona wydatkami, kłopotami, ciężką pracą, itp. Śmierć ojca pociąga za sobą również duże zmiany w statusie społecznym rodziny oraz zakłóca proces wycho-

---

Por. PEŁNOMOCNIK RZĄDU DO SPRAW RODZINY, *Raport o sytuacji polskich rodzin* Warszawa 1998, 96.

Por. *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2006 roku*, [http://www.stat.gov.pl/dane\\_spol/ludnose/](http://www.stat.gov.pl/dane_spol/ludnose/) (6 III 2007 r.).

<sup>8</sup> Por. K. KRUPA, *Gdy umiera jedno z rodziców*, w: *Samotne matki, samotni ojcowie*, red. D. Graniewska, Warszawa 1986, 106.

<sup>9</sup> Por. *tamże*, 107.

<sup>10</sup> Por. A. SZYMANOWSKA, *Dziecko w rodzinie niepełnej*, w: *Rodzice i dzieci. Psychologiczny obraz sytuacji problemowych*, red. E. Milewska, A. Szymanowska, Warszawa 2000, 72.

wawczy dzieci<sup>11</sup>

Trzeba jednak zaznaczyć, że obraz zmarłego ojca różni się od obrazu ojca, który rodzinę porzucił. Owdowiałe kobiety przedstawiają swych zmarłych mężów jako akceptujących, wrażliwych, odpowiedzialnych, współdziałających w podejmowaniu decyzji, rozumiejących je oraz darzących szacunkiem. Idealizacja zmarłych mężów może mieć charakter obronny, jako próba wyparcia przykrych przeżyć. Jednakże takie wspomnienia są o wiele bardziej korzystne psychologicznie zarówno dla wdowy jak i osieroconych dzieci<sup>12</sup> Zmarły ojciec pomimo fizycznej nieobecności pozostaje psychicznie obecny. Często też staje się autorytetem i wzorem dla naśladowania dla dzieci. Należy również podkreślić, że owdowiałe matki, rzadziej niż rozwiedzione, podejmują próbę rekonstrukcji rodziny, są bardziej związane emocjonalnie z dziećmi i lepiej oceniają swój stosunek do nich w porównaniu z matkami rozwiedzionymi<sup>13</sup>

W rodzinach tych występuje większe stłumienie emocjonalne, zaburzone jest poczucie bezpieczeństwa oraz komunikacja w całym systemie rodziny. Częściej niż w rodzinach pełnych obserwuje się również zatarcie granic pomiędzy podsystemem rodziców i dzieci. Członkowie rodziny posiadają zaniżony obraz siebie, jak i całej wspólnoty. Matka bardziej koncentruje się na dziecku, co wyraża się w poszukiwaniu bliskości fizycznej z potomstwem, czy okazywaniu pieśczęt. Z drugiej zaś strony jest też bardziej wymagająca<sup>14</sup> Rodziny owdowiałych matek posiadają, mniej, niż rodziny pełne, kontaktów ze społeczeństwem, a otoczenie jest przez nich odbierane jako wrogie lub nieprzychylnie, co wiąże się z utratą poczucia bezpieczeństwa, które dawał współmałżonek: niezależności, pewności siebie, łatwości w podejmowaniu decyzji, kompetencji<sup>15</sup> Po stracie męża i ojca swoich dzieci stają one jednak wobec nowej sytuacji życiowej z przekonaniem o własnej kompetencji w zakresie obowiązków domowych i relacji z dziećmi<sup>16</sup>

Sytuacja dziecka osieroconego zależy od wieku, w którym było w chwili śmierci ojca, ich więzi emocjonalnej, liczby rodzeństwa, stanu zdrowia, sytuacji materialnej po starciu ojca, pomocy środowiska, itp.<sup>17</sup>

---

Por. K. KRUPA, *Gdy umiera jedno z rodziców*, w: *Samotne matki, samotni ojcowie*, 107

<sup>11</sup> Por. A. SZYMANOWSKA, *Dziecko w rodzinie niepełnej*, 73-74.

Por. *tamże*, 74.

<sup>13</sup> Por. B. LACHOWSKA, *Dzieci osób owdowiałych*, 169.

<sup>14</sup> Por. *tamże*, 170, 178.

Por. *tamże*, 178.

Por. A. SZYMANOWSKA, *Dziecko w rodzinie niepełnej*, 74.

Do 3 roku życia dziecko nie rozumie jeszcze tego, czym jest śmierć i przyjmuje ją jako rozstanie<sup>18</sup>. Małe dziecko utożsamia śmierć rodzica z wyjazdem lub snem<sup>19</sup>. Jednakże nie zabezpiecza to dziecka przed konsekwencjami utraty ojca. Od 3 do 5 roku życia, poza poczuciem rozstania, dziecko przeżywa również lęk przed okaleczeniem. Bierze się to z faktu, iż w okresie tym przejmują się ono integralnością swego ciała i boi się wszystkiego, co może je zniszczyć. Powyżej 5 lat dzieci – personalizując śmierć – uważają, że jest ona kimś, kto przychodzi i zabiera człowieka. Nastolatki zaś przeżywają śmierć rodzica jak dorośli, jednakże niewątpliwie trudniej<sup>20</sup>.

Dzieci wdów postrzegają swoje matki jako bardziej czule i okazujące swą bliskość. Równocześnie jednak odbierają ową bliskość jak okazującą istotnie więcej nieprzychylności i braku akceptacji. Dzieci te częściej też wyrażają wobec siebie niechęć i niezadowolenie<sup>21</sup>.

### *B) Rodziny osób rozwiedzionych*

Drugą charakterystyczną grupą rodzin „bez ojca” są rodziny osób rozwiedzionych.

Przyczyny rozwodów można podzielić na trzy grupy: o charakterze makrostrukturalnym, mikrostrukturalnym oraz osobowościowym. Pierwsze są związane ze stopniem zaawansowania technologicznego, drugie dotyczą składu rodziny, czyli pracy, ilości dzieci, wsparcia innych członków rodziny. Trzecią formę stanowią cechy charakterów małżonków, ich system wartości, wierność małżeńska, czy też ewentualne uzależnienia. Wśród tych ostatnich podaje się, że przyczyną rozpadu małżeństwa w 37,1% była niewierność małżeńska, 25,7% alkoholizm, 9,5% niezgodność charakterów, 28,7% składa się na inne przyczyny<sup>22</sup>.

Zasadniczym powodem rozstania małżonków jest niedojrzałość psychiczna i uczuciowa partnerów. Również zamieszkanie z rodziną pochodzenia jest czynnikiem sprzyjającym rozwodom<sup>23</sup>. Według 50% ba-

<sup>18</sup> Por. *tamże*, 73.

<sup>19</sup> Por. S. WIERZCHOWSKA, W SZEWczyk, *Dziecko wobec śmierci osób najbliższych. Próba analizy przeżyć dzieci po śmierci ojca*, „Studia nad Rodziną” 4 (2000), nr 2 (7), 150.

<sup>20</sup> Por. A. SZYMANOWSKA, *Dziecko w rodzinie niepełnej*, 73.

Por. B. LACHOWSKA, *Dzieci osób owdowiałych*, 170.

Por. W. MAJKOWSKI, *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*, Kraków 1997, 131.

<sup>23</sup> Por. F. ADAMSKI, *Rodzina między sacrum a profanum*, Poznań 1987, 98.

danych ojców ze Stowarzyszenia Obrony Praw Ojców, osobą negatywnie ingerującą w życie małżeńskie była teściowa<sup>24</sup>. Atmosfera społeczna coraz bardziej sprzyja rozstaniu małżonków. Zjawisko to nabiera cech społecznej choroby, która staje się zaraźliwa<sup>25</sup>.

Rozwiedzeni rodzice najczęściej nadal żyją w konflikcie oraz wciągają do niego dziecko. Badania wskazują, że to matki częściej niż ojcowie wprowadzają dzieci w sytuacje konfliktowe<sup>26</sup>. Według opinii zapytanych sędziów o to, kto najczęściej utrudnia kontakty z dziećmi, 95,6% odpowiedziało, że matki. Przyczyny tych utrudnień sędziowie widzieli w 65% w chęci odwetu na współmałżonku, 10,8% w fakcie, że dzieci pozostają pod wyłączną opieką matki, 10,8% w przekonaniu matek, że ojciec źle będzie się opiekował dzieckiem. Bezpośrednią pieczę nad dziećmi sądy powierzają ojcu tylko w sytuacji, gdy matka nie chce lub nie może podjąć się tego obowiązku oraz gdy oboje rodzice wnoszą o powierzenie opieki ojcu<sup>27</sup>. Na podstawie opinii sędziów taki stan rzeczy wynika również z faktu, że ojcowie rzadko domagają się rozstrzygnięcia sprawy na ich korzyść w odniesieniu do dzieci<sup>28</sup>. W Stojanowska sformułowała jednak wniosek, że ojcostwo rozwiedzionych jest w porównaniu z macierzyństwem prawnie dyskryminowane<sup>29</sup>.

Dzieci ze związków rozbitych doznają przez okres kilku lat po rozwodzie głębokiego niepokoju i smutku. Rodzice poświęcają dzieciom mniej czasu, frustracja i konflikty odbijają się na dzieciach. Dzieci przeżywają rozbitcie rodziny w inny sposób niż dorośli, gdyż tracą one podstawowy i istotny składnik ich środowiska rozwoju. Wiąże się to również z dotkliwą świadomością odrzucenia. Jednakże rozpad rodziny nie jest wydarzeniem o tak definitywnym charakterze jak śmierć. Dziecko jest przekonane, że w przyszłości dojdzie jeszcze do powrotu utraconego rodzica<sup>30</sup>.

Na więzi uczuciowe dorosłych dzieci z ojcami z rodzin rozwiedzionych rzucają światło badania U. Sokol: 18,5% badanych czuje urazę w stosunku do ojca (do takiego uczucia przyznaje się 2% badanych z rodzin pełnych), żal 24,7% (0,8%), rozczarowanie 10,3% (0,8%), miłość

<sup>24</sup> Por. J. ŚLEDZIANOWSKI, *Zranione ojcostwo*, Kielce 1999, 90.

Por. F. ADAMSKI, *Rodzina między sacrum a profanum*, 98.

Por. W. STOJANOWSKA, *Ochrona dziecka przed negatywnymi skutkami konfliktu między rodzicami*, Warszawa 1997, 60.

<sup>27</sup> Por. W. STOJANOWSKA, *Ojcostwo w aspekcie prawnym*, Warszawa 2000, 44.

<sup>28</sup> Por. *tamże*, 45.

<sup>29</sup> Por. *tamże*, 51.

Por. A. SKRECKO, *Rodzina rozbita*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa-Lomianki 1999, 401.

9,1% (68,6%)<sup>31</sup> uczucie miłości odbiera od ojca 8,2% (58,1%)<sup>32</sup> 28 % spośród nich myśli pozytywnie o ojcu (z rodzin pełnych 82%), a negatywnie 25% (1,3%)<sup>33</sup> 57,6% ma negatywne wspomnienia o ojcu, 22,6% obojętne, 19,7% pozytywne. Te same wspomnienia w rodzinach pełnych są odwrotnie proporcjonalne<sup>34</sup> 77% badanych uważa, że zainteresowanie ojca sprawami dzieci było niewystarczające (w rodzinie pełnej 29,7%)<sup>35</sup> Oczekiwania kontaktów z ojcem dzieci z rodzin rozwiedzionych w formach wspólnych zainteresowań, rozmów, obchodzenia wspólnie świąt i uroczystości, wspólnego spędzania czasu i wspólnej pracy) procentowo znaczenie przewyższają oczekiwania dzieci z rodzin pełnych<sup>36</sup> Fakt ten zastanawia w porównaniu z tym, że 55% badanych z rodzin rozwiedzionych twierdzi, że nie występuje u nich pragnienie kontaktu z ojcem (24% ma słabe pragnienie, a 20,6% silne)<sup>37</sup>

Zastanawia również fakt, że wykaz pozytywnych cech ojca oczekiwanych przez dzieci z rodzin rozwiedzionych nie odbiega zasadniczo od oczekiwań dzieci z rodzin pełnych<sup>38</sup> Powyżej zestawione statystyki ukazują, że dzieci z rodziny opuszczonej przez ojca mają wysokie pragnienie miłości i kontaktu z ojcem, przy jednoczesnym rozczarowaniu, żalu i twierdzeniu o niewystarczającym zainteresowaniu ojca.

### C) Rodziny niezamężnych matek

Do tej kategorii rodzin „bez ojca” zalicza się matki, które nie wstąpiły w związek małżeński. Do omawianego typu rodzin samotnych matek można zaliczyć trzy kategorie: rodziny niepełne małoletnich matek, rodziny niepełne dorosłych matek oraz matek dorosłych, które zdecydowały się na macierzyństwo wykluczając trwały związek z mężczyzną<sup>39</sup>

Wśród uwarunkowań tej formy macierzyństwa należy wymienić: zmianę struktury ekonomicznej, zmianę obyczajowości, wcześniejsze

Por. U. SOKOŁ, *Więzi uczuciowe dorosłych dzieci - rodzicami w rodzinach rozwiedzionych*, Elbląg 2005, 163.

<sup>31</sup> Por. *tamże*, 171.

Por. *tamże*, 180.

<sup>34</sup> Por. *tamże*, 182.

Por. *tamże*, 186.

Por. *tamże*, 191.

Por. *tamże*, 188.

<sup>38</sup> Por. *tamże*, 177.

<sup>39</sup> Por. A. SZYMANOWSKA, *Dziecko w rodzinie niepełnej*, 63-72.

dojrzwianie dzieci, erotyzację kontaktów międzyludzkich, wzrost aktywności zawodowej kobiet, materializację życia, indywidualizację postaw życiowych<sup>10</sup>

#### a) Rodziny niepełne małoletnich matek

Oficjalne dane wskazują na to, że w naszym kraju dziewczynki rodzą już w wieku 12-13 lat. Cięższe nastolatki zaliczane są do ciężkiego ryzyka. Jedna trzecia małoletnich matek rodzących przed 16 rokiem życia rodzi dzieci z hypotrofią, pomiędzy 17 a 18 rokiem życia zjawisko to występuje u 20,3%<sup>41</sup>

Do czynników prowadzących do wczesnej inicjacji seksualnej należy brak doświadczenia życiowego ze strony kobiet, niedojrzałość emocjonalna i społeczna obojga partnerów. Brak odpowiedzialności mężczyzn za konsekwencje bliskiego związku powodują, że matka pozostaje sama z dzieckiem<sup>42</sup>. Okres dojrzwiania charakteryzuje się intensywnymi zmianami, które zmierzają do identyfikacji płciowej, uniezależnienia się od rodziców, określenia planów życia, systemu wartości<sup>43</sup>. W związku z tym, aby ów proces dojrzwiania niejako „przyśpieszyć” może pojawić się wczesna inicjacja życia płciowego. Jeżeli rodzice nie rozmawiają na tematy związane z dojrzwianiem seksualnym z dziećmi, to młodzież przejmuje wzorce i gotowe poglądy, które dominują we współczesnym świecie<sup>44</sup>. Młode dziewczęta wobec zaistniałej ciąży są bezradne i przerażone<sup>45</sup>. Nieletnim samotnym matkom trudno jest zajmować się dzieckiem pełniąc rolę, do której jeszcze nie dorosła. Większość z nich przejawia wobec swych dzieci postawy szkodliwe. Bywa, że nabierają dystansu do dzieci, czy też stawiają im wymagania ponad siły dziecka. W wielu przypadkach traktują potomstwo jak zabawkę, którą można pochwalić się przed koleżankami. Badania wykazują, że małoletnie matki rzadziej okazują swym dzieciom serdeczność i czułość. Okazuje się, że postawę sprzyjającą prawidłowemu rozwojowi dziecka prezentuje zaledwie 23% młodocianych matek.

W takiej sytuacji opiekę nad dzieckiem najczęściej przejmuje bab-

---

Por. I. RAWICKA, *Samotna matka dzisiaj*, „Studia i Rozprawy” 8 (2006), 99.

<sup>41</sup> Por. *tamże*, 102-103.

Por. B. BALCERZAK-PARADOWSKA, *Matki niezamężne – świadoma decyzja czy lekkomyślność*, w: *Samotne matki, samotni ojcowie*, 11.

<sup>45</sup> Por. D. KORNAS-BIELA, *Psychologiczne przyczyny rodzicielstwa młodocianych*, „Rocznik Nauk Społecznych” 25 (1996), 129.

<sup>44</sup> Por. *tamże*, 133-134.

Por. *tamże*

cia. Dziecko w ten sposób nawiązuje głębokie relacje emocjonalne z babcią, co powoduje rozluźnienie więzi z matką. Jeżeli jednak nastolatka nie znajdzie oparcia w rodzinie, zadania rodzicielskie przekroczą jej możliwości. Matki stojące wobec takiej sytuacji zamieszkują w Domu Samotnej Matki lub oddają dzieci do Domów Dziecka<sup>16</sup>. Z piśmienniczych danych wynika, że do adopcji lub Domów dziecka najczęściej przekazują swe dzieci matki nieletnie, co stanowi 20% ogółu<sup>17</sup>.

### b) Rodziny niepełne matek dorosłych

Do tej kategorii rodzin „bez ojca” można zakwalifikować kobiety, które poczęły na skutek nieodpowiedzialnego wchodzenia w kontakty seksualne, kobiety, które zostały porzucone po poinformowaniu partnera o fakcie zajścia w ciążę. Do grupy tej należy zaliczyć kobiety, które poprzez ciążę chciały skłonić partnera do zawarcia związku małżeńskiego<sup>18</sup>.

Jeżeli matka zaszła w ciążę z przegodnym partnerem oraz gdy prowadziła życie seksualne z kilkoma naraz, wtedy trudno ustalić ojcostwo. Partner najczęściej też nie chce uznać dziecko za swoje. Według badań przeprowadzonych na niezamężnych matkach z 25-osobowej grupy w 11 przypadkach ojcowie nie zostali poinformowani o istnieniu dziecka. Pozostali dowiedziawszy się o ciąży radzili ją usunąć lub zrywali kontakty. Spośród nich 2 uznało dziecko i utrzymywało z nim kontakty.

Bywają również takie sytuacje, że matka nie chce się wiązać z ojcem dziecka. Mając na uwadze dobro dziecka zgadza się ona na przyznanie ojcu praw rodzicielskich, jednakże doprowadza to często do sporów i waśni, najczęściej wtedy, gdy matka znajduje nowego partnera i chce wyjść za niego za mąż<sup>19</sup>.

W sprawach o ustalenie ojcostwa zaledwie 7% ojcom przyznano władzę rodzicielską, a w 47% sąd tych praw im odmówił. W 50% przypadków sąd pominął tę kwestię w wyroku<sup>50</sup>. Kwestia ustalenia i uznania ojcostwa jest niezmiernie istotna. Sprawa wytłumaczenia dziecku od kogo pochodzi, oraz co się stało z jego ojcem, jest bardzo ważna w procesie

Por. *tamże*, 66-67

Por. I. RAWICKA, *Medyczno-społeczne aspekty przebiegu ciąży, porodu i pólgu u pacjentek – pensjonariuszek Domu Samotnej Matki w Karwowie koło Szczecina*, praca doktorska napisana w Pomorskiej Akademii Medycznej, Szczecin 2002, 64.

<sup>48</sup> Por. A. SZYMANOWSKA, *Dziecko w rodzinie niepełnej.*, 67

<sup>49</sup> Por. *tamże*, 68.

<sup>50</sup> Por. W. STOJANOWSKA, *Ojcostwo w aspekcie prawnym*, 46.

wychowania. Brak takiego wyjaśnienia może rodzić konflikty pomiędzy dzieckiem a matką, doprowadzić do utraty wzajemnego zaufania<sup>51</sup>

Kobiety porzucone przez partnerów przed urodzeniem dziecka nie mogą liczyć na ich wsparcie, choć są oni często zdolni uznać dziecko i wspierać, przynajmniej finansowo, jego wychowanie. Kobieta taka czuje się skrzywdzona i zraniona, bowiem obdarzała swego partnera zaufaniem i miłością. Warunkiem owocnego macierzyństwa będzie tu więc otwarcie się na dziecko i poradzenie sobie z żalem i bólem porzucenia. Akceptacja dziecka przez matkę we wszystkich wyżej wymienionych przypadkach jest fundamentalna dla istnienia dziecka i normalnego jego funkcjonowania. Jeżeli matka przyjmie je jako „zło konieczne” wówczas dziecko takie można traktować jako duchowo osierocone. Prowadzi to do zaburzeń rozwojowych w sferze poznawczej, emocjonalnej i społecznej<sup>52</sup> gdy zaś dojdzie również do odrzucenia przez ojca, sytuacja dziecka wydaje się być niezmiernie trudna i naznaczona cierpieniem.

*c) Rodziny niepełne matek dorosłych, które zdecydowały się na macierzyństwo wykluczając trwały związek z mężczyzną*

W ponowoczesnym świecie po raz pierwszy od wieków wykształceni ludzie posiadają przekonanie, że kobieta może zostać matką, jeśli tylko sama tego pragnie. Takiej możliwości poprzednie typy społeczeństw kobiecie nie dawały. Posiadanie dziecka poza małżeństwem było stygmatyzowane i odrzucane<sup>53</sup>. Do tej grupy samotnych matek zaliczyć więc należy kobiety, które są życiowo niezależne, wykształcone, posiadające własne źródło utrzymania. Dziecko potrzebne jest do wypełnienia pustki życiowej, nadania sensu życiu<sup>54</sup>. Stąd matka wydaje na świat dziecko nie dla niego samego, lecz tylko dla siebie.

Ojcem dziecka jest najczęściej przygodnie spotkany mężczyzna, który nie jest informowany o zaistniałej ciąży. Mężczyzna ten służy tylko do zapłodnienia kobiety.

Pod względem materialnym dziecko posiada idealne warunki. Matka otacza go czułością i miłością. Jednakże w ich relacjach wyraźnie zaznacza się dominacja matki nad dzieckiem oraz chęć modelowania

---

Por. B. BALCERZAK-PARADOWSKA, *Matki niezamężne – świadoma decyzja czy lekkomyślność*, 34.

<sup>52</sup> Por. A. SZYMANOWSKA, *Dziecko w rodzinie niepełnej*, 69.

Por. K. ŚLANY *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinne w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002, 125.

<sup>54</sup> Por. A. SZYMANOWSKA, *Dziecko w rodzinie niepełnej*, 71.

dziecka według własnych wyobrażeń. Zachowania takie mogą z łatwością prowadzić do zaburzeń emocjonalnych, opóźnienia rozwoju, rozwoju bierności, czy też postaw egoistycznych<sup>55</sup>

W rodzinie takiej pojawia się pytanie dziecka o jego korzenie i pochodzenie. Matka najczęściej zataja przed nim informacje o jego ojcu również ze względu na jej zabobczność. Podobnie jak w wyżej wymienionych przypadkach prowadzi to do konfliktów i rodzi brak zaufania<sup>56</sup>

#### *D) Rodziny zrekonstruowane*

Powyżej przedstawione układy rodzinne nie są jednolitymi kategoriami. Oczywiście jest fakt, że nieletnie matki z czasem chcą sobie ułożyć życie w normalnym związku z mężczyzną. Podobnie samotne matki z innych wymienionych grup. Spośród samotnych matek tymi, które najczęściej nie wstępują w ponowny związek małżeński są wdowy.

Rodziny zrekonstruowane to takie, które powstają z części wcześniej utworzonej rodziny, która uległa rozbiciu na skutek rozwodu lub śmierci jednego z rodziców. Rodziny zrekonstruowane można podzielić na złożone i proste. Złożone to takie, w których obydwójce partnerzy mają już dzieci z poprzednich związków, ale mężczyzna może nie sprawować opieki nad swoimi dziećmi. Drugim typem jest rodzina zrekonstruowana prosta, czyli we wspólnotę życia wchodzi mężczyzna nie posiadający dzieci<sup>57</sup>

Rodziny te, pomimo włączenia w swoją wspólnotę nowego mężczyzny, pozostają jednak rodzinami „bez ojca” Powstanie takiej rodziny daje dziecku możliwość posiadania „nowego” ojca – mężczyzny, który będzie pełnił w stosunku do niego funkcje ojcowskie, jednakże w rodzinach rozbitych na skutek rozwodu w dziecku pozostaje rana i pytanie o powód opuszczenia go przez ojca biologicznego. Niejednokrotnie upatruje w sobie przyczynę rozwodu<sup>58</sup> Dziecko doświadcza również rozdarcia pomiędzy ojcem a ojczymem, tym bardziej jeżeli ma stały kontakt z ojcem biologicznym. Ponadto marzy ono o ponownym zejściu się rodziców<sup>59</sup>

A. Kwak stwierdza, że nie jest możliwe przyjęcie przez ojczyma

Por. tamże

Por. tamże, 72.

Por. A. KWAK, *Rodziny zrekonstruowane – problemy i zagrożenia*, w: *Rodzice i dzieci. Psychologiczny obraz sytuacji problemowych*, jw., 81.

<sup>58</sup> Por. R. G. BARNES, *Nie jesteś moim tatusiem*, Warszawa 1994, 55.

<sup>59</sup> Por. A. SKRECZKO, *Rodzina rozbita*, 401.

pełnej roli rodzica. Powodem są wspomnienia dziecka związane z ojcem biologicznym. Powodem są także już wspomniane przeżycia dziecka związane z jego biologicznym ojcem. Przybrany ojciec jest w takiej sytuacji motywowany, aby przybrać jedną z trzech postaw. Pierwszą jest postawa rodzica charakteryzująca się zbytnim podkreśleniem bycia „prawdziwym ojcem”. Pojawia się ze strony ojczyrna żądanie uznania tego faktu przez dziecko. Drugą postawą jest rola „nie-rodzica” która unika angażowania się w sprawy wychowawcze. Ojczym nabiera dystansu wobec pasierba oraz jest dla niego raczej kolegą i towarzyszem gier i zabaw. Kolejną postawą, jaką może obrać ojczym jest rola „drugiego rodzica” nacechowana niechęcią do pasierba i demonstracją bycia przybranym rodzicem<sup>60</sup>

Dzieci w stosunku do ojczyrna mogą przyjąć następujące postawy: są nieugięte w swojej niechęci do niego; nie lubią go, gdyż są związane z naturalnym ojcem, któremu ojczym nie dorównuje; są gotowe go zaakceptować (tyczy się małych dzieci); traktują go nie jak ojca, lecz męża matki<sup>61</sup>. Ojczym w porównaniu z ojcem jest postrzegany przez dzieci jako mniej kochający, chłodniejszy emocjonalnie i bardziej odrzucający. Ojczym pozostaje dla dziecka tylko przybranym rodzicem, czyli osobą, która znalazła się w rodzinie niezależnie od woli dziecka. Dziecko staje wobec dylematu: jak może być przez ojczyrna kochane oraz ile swobody może zachować<sup>62</sup>

### E) Psychiczna nieobecność ojca

Wśród różnych kategorii rodzin „bez ojca” należy rozpoznać również takie, w których ojciec fizycznie jest obecny, lecz nie spełnia przynależnych mu ról. Ojcowie ci nie rozumieją ojcostwa jako naturalnego daru, bowiem nie wynieśli go z własnej rodziny. Często objawia się to lękiem przed rodzicielskimi obowiązkami<sup>63</sup>. Dysfunkcyjność ta może być spowodowana różnymi czynnikami: słaba osobowość ojca, nierozwiązane osobiste problemy czy konflikty ojca, negatywne cechy charakteru, choroby ojca, a zwłaszcza schorzenia nerwowe i psychiczne<sup>64</sup>. Do niedobo-

<sup>60</sup> Por. A. KWAK, *Rodziny zrekonstruowane – problemy i zagrożenia*, 91-92.

<sup>61</sup> Por. *tamże*, 93.

Por. B. KROMOLICKA, *Postawy rodzicielskie ojca i ojczyrna w percepcji dziecka*, „Problemy Rodziny” 4 (1997), 48.

<sup>63</sup> Por. A. ZWOLIŃSKI, *Seksualność w relacjach społecznych*, Kraków 2006, 58.

Por. M. WOLICKI, *Dysfunkcyjność ojca a nieprzystosowanie dzieci*, w: *Pomoc rodzinie dysfunkcyjnej*, red. B. Kaldon, Sandomierz – Stalowa Wola 2006, 34.

rów ojcowskiej opieki można również zaliczyć: niezdolność do kontaktów emocjonalnych z dzieckiem, nieumiejętność bycia dobrym rodzicem, czynne usuwanie się z życia rodzinnego, zgoda na bycie usuniętym „poza ramy” życia rodzinnego przez żonę lub teściową, przeżywanie przez ojców zawiedzionych nadziei w życiu zawodowym lub osobistym i odgrywanie się z tego powodu na dziecku<sup>65</sup>. Psychicznie nieobecny ojciec może zarabiać pieniądze, utrzymywać dom, jednakże być niezaangażowany w procesy wychowawcze dzieci. Ojciec taki jest daleki, bierny, nieczuły, odpychający i spędzający niewiele czasu z dziećmi<sup>66</sup>.

A. Bławat stwierdza, że ojciec obecny w domu, ale nie opiekuńczy, nie jest autorytetem dla swych potomków i jego oddziaływanie jest negatywne<sup>67</sup>. W związku z tym niektórzy autorzy mówią o zjawisku przemocy pasywnej, która ma miejsce wtedy, gdy jedno albo obydwój rodziców są tak zajęci, że w sferze emocjonalnej, fizycznej lub w obydwu naraz są dla dziecka niedostępni. Do tego typu przemocy można zaliczyć alkoholizm, pracoholizm, czy pasywną przemoc słowną<sup>68</sup>.

Problemy członków rodzin, spośród których żyją osoby dotknięte alkoholizmem w Polsce dotyczy 3 mln. osób dorosłych i dzieci. Są to przede wszystkim schorzenia określone mianem współzależnienia, czyli stresem, zaburzeniami psychosomatycznymi i emocjonalnymi<sup>69</sup>. Dziecko w rodzinie alkoholowej jest pozbawione więzi emocjonalnej z rodzicami w stopniu o połowę mniejszym niż dzieci z rodzin normalnych. Przez to dziecko może posiadać mniej zdolności interpersonalnych. Niektóre dzieci nie mają nawet doświadczeń w kontaktach z rodzicami. Z ich ust można usłyszeć tego typu relacje: „Ojca prawie nie pamiętam. Zwykle pił, a matka pracowała od rana do wieczora”<sup>70</sup>. Również jakość relacji rodzic-dziecko jest zburzona i oscyluje pomiędzy „bardzo blisko-bardzo daleko”<sup>71</sup>.

Pracoholizm i pasywna przemoc słowna równie silnie dotykają

Por. *tamże*, 35.

Por. J. McDOWELL, *Jego Obraz... Mój Obraz*, Kraków 1991, 83.

Por. A. BLAWAT, *Potrzeba obecności ojca w rodzinie*, „Studia nad Rodziną” 4 (1999), nr 2 (5), 97.

<sup>68</sup> Por. R. HEMELET, F. MINIRTI, P. MEIER, *Miłość to wybór. O terapii współzależności*, Poznań 2004, 61-63.

<sup>69</sup> Por. PEŁNOMOĆNIK RZĄDU DO SPRAW RODZINY, *Raport o sytuacji polskich rodzin*, 109.

<sup>70</sup> Por. M. KUCIŃSKA, *DDA czyli Dorosłe Dzieci Alkoholików*, w: *Gdzie się podziało moje dzieciństwo. O dorosłych dzieciach alkoholików*, red. P. Żak, Kielce 2006, 37.

<sup>71</sup> Por. *tamże*, 41.

rodzinę. Pierwszy polega na ciągłej nieobecności ojca tłumaczonej troską o byt materialny rodziny. Druga polega na tym, że nikt na dziecko nie krzyczy, ani go nie chwali. Można skonstatować, że rodzic odsuwając od siebie dziecko, biernie je rani<sup>72</sup>

Z ogólnych wyników badań nad relacjami wewnątrzrodzinnymi wynika, że relacje młodzieży z ojcem kształtują się rozmaicie. Ponad połowa badanych mówi o swych kontaktach z ojcem jako bardzo dobrych lub dość dobrych, co czwarty młody człowiek określa je mianem „różnie bywa” a co dziesiąty „raczej nie najlepiej”. W porównaniu z badaniami maturzystów z 1994 zauważa się tendencję do narastania konfliktów z ojcami<sup>73</sup> natomiast na pytanie „czego brakuje wam w domu?” często odpowiadano: ojca, rozmowy z tatą i mamą<sup>74</sup>. B. Fotyga stwierdza, że rodzice współczesnej rodziny to ludzie wychowani już poza tradycyjnym modelem rodziny. Matka jest raczej „kumpelą” a ojciec wbrew deklaracji jest nieobecny<sup>75</sup>

Do wyżej wymienionych grup rodzin „bez ojców” należy zaliczyć również rodziny, których ojciec wyemigrował za granicę w celu zdobycia pracy. W 2005 r. za granicę wyjechało 4356 żonatych mężczyzn<sup>76</sup>. Sytuacja tych rodzin jest bardzo zbliżona do rozważanej nieobecności ojca i jej skutków, co opisał J. Porada w odniesieniu do rodzin marynarskich<sup>77</sup>

## 2. Psychospołeczne przejawy kryzysu ojcostwa

W ostatnim czasie coraz częściej przedstawia się rodzinę jako system. Takie podejście traktuje rodzinę jako całość, jako wspólnotę oraz jeden organizm<sup>78</sup>. Zachwianie struktury rodzinnej przez nieobecność ojca powoduje zatem jej dysfunkcyjność. Większość badaczy uważa, że nie-

Por. R. HEMPLET, F. MINIRTI, P. MEIER, *Miłość to wybór. O terapii współuczestniczeń*, 62-63.

Por. J. MARIĄSKI, *Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkolnej*, w: *Rodzina Polska u progu trzeciego tysiąclecia*, red. W. Majkowski, Warszawa 2003, 226-227

<sup>72</sup> Por. B. FOTYGA, *Młodzież i dorośli: rodzice i nauczyciele. Wybrane problemy kulturowych relacji międzygeneracyjnych*, „Przegląd Socjologiczny” 48 (1995), nr 2, 68.

Por. tamże, 71.

Por. *Emigracje w 2005 roku*, <http://www.stat.gov.pl/cgi-bin/demografia/> (27 III 2007 r.).

Por. J. PORADA, *Rodzina bez ojca*, „Nowy Przegląd Wszechpolski” (5-6) 2002, 34-38.

Por. M. RYŚ, *Rodzina – problemem alkoholowym jako rodzina dysfunkcyjna*, „Studia nad Rodziną” 2 (1998), 65.

prawidłowości w systemie rodzinnym stanowią wystarczający czynnik do powstania u dziecka nie tylko zaburzeń w rozwoju, ale też chorób psychicznych. Pośród typów dysfunkcyjnych ojców, którym przypisuje się najsilniej zaznaczoną rolę patogenną wymienia się również ojca nieobecnego fizycznie, czy psychicznie<sup>79</sup>. Poniżej zostaną zaprezentowane skutki psychospołeczne charakterystyczne dla kryzysu ojcostwa.

### *A) Kryzys tożsamości – nieumiejętność podjęcia ról życiowych*

Problematyka tego zagadnienia jest bardzo rozbudowana. Nieobecność ojca w domu lub jego niezaangażowanie w procesy wychowawcze nie są obojętne w stosunku do prawidłowego rozwoju dziecka – zarówno chłopca jak i dziewczynki.

Na córki nieobecność ojca najbardziej wpływa w fazie od 3 lat do wieku dojrzałości płciowej, czyli wpływu rodzica płci przeciwnej. Okazuje się, że wpływy z okresu przed osiągnięciem dojrzałości są ważniejsze. Brak więzi z ojcem może stać się przyczyną nieufności, a nawet wrogości względem mężczyzn. Z drugiej zaś strony może wywołać niezaspokojoną potrzebę uczucia i uwagi ze strony mężczyzn<sup>80</sup>. Ojcowie bowiem mają o wiele większy wpływ niż matki na odczucie przez córkę swej kobiecości<sup>81</sup>. Niedostatek miłości ojcowskiej rzutuje również na jej wybór przyszłego partnera. W takiej sytuacji współmałżonek będzie dla niej obiektem zaspokojenia i rekompensacji niedoboru ojcowskich uczuć. Nie będzie ona wówczas zdolna do nawiązania z partnerem dialogu, a zamiast być towarzyszką życia, będzie odgrywać rolę dziecka, potrzebującego opieki i troskliwości<sup>82</sup>. Ponadto przerzucone niezaspokojenie nieerotycznych uczuć ojcowskich wpływa również na trudności w seksualnym pożyciu małżeńskim, gdyż córki nieświadomie reagują na erotyczne uczucia męża tak, jak gdyby uczucia ich ojców przekształciły się w pieszczoty seksualne<sup>83</sup>.

Niedobór ojcowskich uczuć przyczynia się również do prowadzenia swobodnego życia seksualnego tylko po to, aby wypełnić ową emo-

Por. Z. LESZCZYŃSKI, R. LESZCZYŃSKI, K. KOCIERZ, *Dziecko w rodzinie patologicznej*, Siedlce 2004, 48-49.

<sup>80</sup> Por. J. McDOWELL, *Jego Obraz... Mój Obraz*, 86-87

<sup>81</sup> Por. P. CORDES, *Zagubione ojcostwo*, Pelplin 2005, 19.

Por. M. WOLICKI, *Więź dziecka z rodzicami a wybór partnera do małżeństwa*, „Katecheta” 6 (1989), 274.

<sup>83</sup> Por. J. McDOWELL, *Jego Obraz... Mój Obraz*, 88.

cyjonalną pustkę<sup>84</sup> W związku z tym wśród nastolatków pojawia się tendencja do wczesnej inicjacji seksualnej oraz ciąży nieletnich<sup>85</sup> co zostało omówione w punkcie 1.1.3. Okazuje się, że jedynie 53% nieletnich matek wychowywało się w rodzinie pełnej<sup>86</sup>

Relacja ojciec-syn jest fundamentalnym odniesieniem w kształtowaniu męskości chłopca. Syn, którego ojciec nie nawiązał z nim prawidłowej relacji, wzrasta ze słabym poczuciem swojej męskości i słabym zaufaniem do siebie, jako mężczyzny<sup>87</sup> Tworzy on sobie nieprawidłowy obraz mężczyzny oraz posiada niskie poczucie wartości<sup>88</sup> Znaczącym momentem jest prawidłowe przeżycie fazy edypalnej przypadającej na 3,5-6 rok życia. Syn „zakochany” w swej matce przekonuje się, że nie jest „jedynym mężczyzną jej życia” Podkreśla się ważność tej fazy rozwoju dla męskiej i w perspektywie ojcowskiej tożsamości chłopca. Przeżywa on w ojcu swój własny psychoseksualny los. Rezygnacja z tym związana oraz rezygnacja z matki jako obiektu miłości, równoważona jest wtenczas przez identyfikację z ojcem. Nosi to w sobie obietnicę zostania w przyszłości mężem i ojcem<sup>89</sup>

Oddzielenie od matki ma niebagatelny wpływ na życie mężczyzny. Jeżeli nie dokonuje się ono prawidłowo, chłopiec naraża się na niebezpieczeństwo pozostania „dzieckiem” do końca życia: na narcystyczne żądania pochwał i ciągłego poszukiwania akceptacji<sup>90</sup> Analogicznie do sytuacji dziewcząt, syn zbyt mocno związany z matką, będzie w przyszłości w partnerce widział matkę, co zakłóci prawidłowe relacje związku<sup>91</sup>

Nieobecny ojciec przyczynia się również do powstania wrogości wobec kobiet. Bierze się to z faktu próby nadrobienia przez matkę straty ojca, wówczas, gdy dziecko potrzebuje wzorca męskiego. Pomimo dobrych intencji matki chłopiec doznaje sprzecznych uczuć, w wyniku czego może zrodzić się gniew przenoszony w przyszłości na inne kobiety.

---

<sup>84</sup> Por. *tamże*

Por. D. KORNAS-BIELA, *Psychologiczne przyczyny rodzicielstwa młodocianych*, 133.

Por. A. SZYMANOWSKA, *Dziecko w rodzinie niepełnej*, 65.

Por. J. McDOWELL, *Jego Obraz... Mój Obraz*, 88.

<sup>88</sup> Por. E. MARYNOWICZ-HETKE, *Praca socjalno-wychowawcza z rodziną niepełną*, Warszawa 1985, 23.

<sup>89</sup> Por. L. SCHON, *Synowie i ojcowie*, Gdańsk 2003, 63.

<sup>90</sup> Por. C. RISÉ, *Ojciec. Niezgoda na nieobecność*, Kielce 2005, 18.

<sup>91</sup> Wzrasta liczba młodych, którzy coraz później opuszczają swoich rodziców. Proces separacji od rodziców z wieku 20 lat przesunął się do ok. 25 lat. Por. K. SLANY, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodziny w ponowoczesnym świecie*, 207-210.

Tyczy się to również obawy przed zdominowaniem przez inną kobietę<sup>92</sup>

Do innych nieprzystosowań osobistych dzieci z rodzin „bez ojca” należy również zaliczyć zaburzenia typu nerwicowego. Ojciec słaby, który nie dorasta do swej roli, może wywołać u dziecka nerwicę lękową. Dotyczy to również faktu odejścia ojca z rodzin. W rodzinach „bez ojca” mogą się również pojawić cięższe zaburzenia psychiczne, takie jak psychoza, czy nawet schizofrenia. Badania prowadzone nad przyczynami schizofrenii dowiodły, że jednym z istotnych czynników tej choroby jest brak identyfikacji z ojcem<sup>93</sup>. Ponadto córki zaniedbane przez ojców są podatne na zaburzenia żywienia (brak apetytu oraz zbyt ni apetyt) oraz depresję (szczególnie w wieku 16-20 lat).

Joseph-Marie Verlinde tak opisuje skutki kryzysu ojcostwa: „Młody człowiek nie odkrył kim jest. Nie odnalazł skały, oparcia dla swojego życia. I nie jest zdolny do podejmowania odpowiedzialnych decyzji. Pozostaje w stanie efemeryczności, niestałości. Nie jest zdolny do tego, by zawrzeć małżeństwo raz na całe życie. Wierność jest niemożliwa dlatego, ponieważ wymaga osobistego wyboru drogi życia, wymaga osobowego zaangażowania. I dlatego jeżeli nie mam wzoru prawdziwego ojcostwa, który pomógłby mi odkryć kim jestem, to nie jestem zdolny do podejmowania decyzji wiążących na całe życie. Ten kryzys ojcostwa widzicie wszędzie koło siebie. Niemożność podjęcia decyzji, niemożność zaangażowania się na całe życie, niemożność bycia wiernym”<sup>94</sup>

Kryzys ojcostwa rodzi słabe rodziny. Słabi ojcowie dają początek słabym synom, a ci z kolei tworzą nietrwałe związki, z których rodzą się kolejne pokolenia dzieci bez ojców.

### B) Zaburzenia seksualne

Trudności z identyfikacją seksualną posiadają ci chłopcy, którzy przeżyli wczesną utratę ojca, a rzadziej ci, których ojciec odszedł później<sup>95</sup> co zostało już zaznaczone przy omawianiu fazy edypalnej. Brak identyfikacji z ojcem w dużej mierze prowadzi do zaburzeń seksualnych. Może prowadzić do onanizmu i narcyzmu. Na skutek lęku wobec płci przeciwnej jest też przyczyną oziębłości, impotencji, poczucia niespraw-

Por. J. McDOWELL, *Jego Obraz... Mój Obraz*, 90.

Por. M. WOLICKI, *Dysfunkcyjność ojca a nieprzystosowanie dzieci*, 25-38.

<sup>91</sup> Por. J. VERLINDE, *Tajemnica ojcostwa*, Kraków 1997, 11

Por. L. SCHON, *Synowie i ojcowie*, 119.

ności, czy łatwego ulegania zabiegom uwodzicielskim<sup>96</sup>

Szczególnym objawem kryzysu ojcostwa w omawianej dziedzinie jest homoseksualizm. Badania M. Saghira i E. Robinsa wykazały, że wśród badanych przez nich homoseksualistów tylko 13% identyfikowało się w dzieciństwie z ojcem (spośród osób heteroseksualnych odsetek ten wynosił 65%). Jedynie 18% homoseksualistów uznało relacje z ojcem za zadowalające (wśród heteroseksualistów 82%)<sup>97</sup>. Okazuje się, że homoseksualista rzadko był ulubieńcem ojca. Zwykle jest najmniej kochany spośród synów, a czasami jest kozłem ofiarnym. W większości przypadków nienawidzi swego ojca z powodu poniżającego traktowania<sup>98</sup>. Postawy ojca, które mogą wpłynąć na tendencje homoseksualne mogą być następujące:

ojciec, który zrzeka się swego autorytetu i rolę swą przerzuca na matkę,

ojciec zbyt autorytatywny,

ojciec, który nie posiada uczuć rodzinnych, a jego rola ogranicza się tylko do utrzymania domu.

Wymienione postawy ojcowskie w dwóch przypadkach wskazują na jego nieobecność psychiczną. Patogeny wpływ tych postaw polega na tym, że ojciec jest niewłaściwym wzorem męskim, zaś matka może nieświadomie przerzucać swe uczucia miłości, niechęci, czy nienawiści na syna<sup>99</sup>

W rodzinach, w których ojciec jest nieobecny fizycznie, matka może całość swych uczuć, które winny być ukierunkowane na mężczyznę, kierować na syna, czyniąc go substytutem męża. Wrogość ojca, czy jego obojętność oraz zachłanność matki są najczęstszym powodem powstawania tendencji homoseksualnych<sup>100</sup>

Wielu homoseksualnych mężczyzn nie padło nigdy ofiarą przemocy ze strony ojca. Ojciec, który nie dorósł do pełnienia swej roli, który nie potrafi wyrażać uczuć, nie może zaoferować synowi przestrzeni, gdzie syn mógłby mówić o swych uczuciach. W takim przypadku, gdy zranienia są zbyt głębokie, synowi pozostaje tylko ucieczka od swoich uczuć, odcina się od męskości, a nie mogąc wyładować swej agresji na ojcu, wy-

Por. M. WOLICKI, *Dysfunkcyjność ojca a nieprzystosowanie dzieci*, 41.

Por. L. KAŻMIERCZAK, *Wirgiliusz na marginesie*, <http://www.przk.pl> (27 II 2007 r.).

<sup>98</sup> Por. M. KORCZAK, *Pedagogiczne aspekty profilaktyki i terapii homoseksualizmu*, Kraków 1996, 55.

<sup>99</sup> Por. *tamże*, 52.

<sup>100</sup> Por. J. AUGUSTYN, *Homoseksualizm a miłość*, Kraków 1997, 42.

ładowuje ją na sobie, czego wyrazem może być właśnie homoseksualizm<sup>101</sup>

Przyczyną tendencji homoseksualnych jest również uwiedzenie przez dorosłego mężczyznę. Nieprawidłowa inicjacja seksualna pozostawia w psychice dziecka swoje ślady do końca życia. Interesującym w tym względzie jest stwierdzenie M. Korczaka, omawiającego uwiedzenie nieletniego przez dorosłego homoseksualistę: „Młodzieniec, więcej niż bezpośredniego zadowolenia fizycznego, szuka ogólnego ojcostwa w rozmaitych odcieniach”<sup>102</sup> Z opinii tej można wysunąć wniosek o niedoborze czułości i obecności ojcowskiej w życiu pokrzywdzonego.

### C) Agresja i przestępczość

W badaniach przeprowadzonych w Polsce, podobnie jak w USA, wykazano, że znaczny procent nieletnich przestępców pochodzi z rodzin rozbitych. Odsetek ten waha się pomiędzy 45% – 70%<sup>103</sup> Podobne wnioski wyciągają również kryminalodzy, którzy w nieobecności ojca, braku wsparcia, konfliktach rodzinnych, zaburzonych funkcjach rodzicielskich upatrują przyczynę przestępczości nieletnich<sup>104</sup> Badania I. Kristofa z American Enterprise Instytut wskazują, że obecność ojca w rodzinie o połowę zmniejsza ryzyko wejścia syna na drogę przestępczości<sup>105</sup> Podobne nieprzystosowanie możemy zauważyć też u córek, jednakże wynika ono z nieprzyswojenia własnej roli kobiecej, co również ma związek z nieobecnością ojca<sup>106</sup> Badania G. Bacha dowodzą, że dzieci odseparowane od ojca są bardziej uparte, agresywne, jak również bojaźliwe i mniej odważne<sup>107</sup> Zdaje się też, że taka sytuacja może ukierunkować agresję w stronę przestępczości lub autoagresji, jako ukarania siebie samego w związku z poczuciem winy za odejście rodzica. „Spora liczba dzieci agresywnych, niekarnych, trudnych wychowawczo ma ojców mało sta-

<sup>101</sup> Por. A. KOZAK, W TOKARSKI, *Homoseksualista, który nie jest gejem. Nowe wyzwanie dla kapłana i psychologa*, „Ateneum Kapłańskie” 147 (2006), nr 2 (585), 260.

<sup>102</sup> M. KORCZAK, *Pedagogiczne aspekty profilaktyki i terapii homoseksualizmu*, 62.  
Por. PEŁNOMOĆNIK RZĄDU DO SPRAW RODZINY, *Raport o sytuacji polskich rodzin*, 28.

<sup>104</sup> Por. K. OSTROWSKA, *Psychologiczne aspekty ojcostwa*, w: *Międzynarodowy kongres o godność ojcostwa*, red. E. Kowalewska, Gdańsk 2000, 171.

<sup>105</sup> Por. J. SZYRAN, *Męskość i ojcostwo*, <http://www.dobrytato.pl> (27 II 2007 r.).

<sup>106</sup> Por. J. PORADA, *Rodzina bez ojca*, 38.

<sup>107</sup> Por. M. WOLICKI, *Identyfikacja ojcem a agresywność dzieci*, „Katecheta” 4 (1987), 185.

nowoczes, słabych psychicznie, np. alkoholików, ułomnych fizycznie”<sup>108</sup> Brak identyfikacji z rolą związaną z płcią u chłopców, co jest skutkiem nieobecności ojca, jest również sprzyjającym czynnikiem wystąpienia recydywy<sup>109</sup> Według S. Szelhausa 54% recydywistów wywodziło się z rodzin bez ojca<sup>110</sup>

Młodzieżowe zbrodnie mają większy związek z rodzinami „bez ojca” w stosunku do przestępców, którzy utracili ojca przed 6 rokiem życia, niż z tymi, którzy go utracili po tym okresie<sup>111</sup> Amerykański psychiatra i psychoanalityk J. Herzog twierdzi, że dzieci z rodzin dotkniętych rozwodem pomiędzy 1,5 a 7 rokiem życia wykazują zwiększoną agresję. Świadczy to o doniosłej roli ojca w radzeniu sobie dziecka z agresywnymi popędami i fantazjami jego wyobraźni („nocne potwory” koszmary). Funkcja ta zostaje zaburzona w chwili odejścia ojca<sup>112</sup>

Poddając analizie wiele przypadków, Herzog wnioskuje, że nieobecność ojca jest w dziecięcych przeżyciach powiązana z pojawieniem się agresji. Spora część impulsów agresywnych jest też wynikiem rozstania rodziców i związanych z tym sytuacji konfliktowych. Jeżeli zatem w życiu dziecka nie pojawi się ktoś trzeci – ojciec lub inny mężczyzna, dziecko popadnie w stan, który Herzog nazywa głodem ojca. Głód ten nie pojawia się jednak u chłopców, których ojciec zmarł lub wyruszył na wojnę. Ojciec jest w takiej sytuacji otaczany szacunkiem. Trzeba też podkreślić, że podane zjawiska dotyczą w głównej mierze chłopców<sup>113</sup>

Źródła agresji u chłopców wychowywanych bez ojców D. Lynn streścił w czterech punktach:

- protest chłopca przeciw kobiecej dominacji,
- brak odpowiedniego nadzoru,
- brak odpowiedniego wzoru zachowania się mężczyzny,
- traumatyczne przeżycia wyływające z zaniku więzi rodzinnych.

Ostatni czynnik wydaje się mieć największe znaczenie. Chłopcy bez ojcowskiej opieki, których łączy głęboki związek emocjonalny z matką rzadziej wchodzą na drogę przestępczą, ci natomiast, którzy posiadają ojca nie wywiązującego się ze swych ról czynią to częściej<sup>114</sup>

Agresja może być również sposobem na utwierdzenie się w mę-

<sup>108</sup> Z. ZABOROWSKI, *O rodzinie. Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, „Psychologia Wychowawcza” 4 (1969), 395, cyt. za: M. WOLICKI, *tamże*.

<sup>109</sup> Por. M. WOLICKI, *Dysfunkcyjność ojca a nieprzystosowanie dzieci*, 42.

<sup>110</sup> Por. S. SZELHAUS, *Młodociani recydywiści*, Warszawa 1969, 140.

<sup>111</sup> Por. J. PORADA, *Rodzina bez ojca*, 38.

<sup>112</sup> Por. L. SCHON, *Synowie i ojcowie*, 147.

<sup>113</sup> Por. *tamże*, 148.

<sup>114</sup> Por. K. POSPIESZYŁ, *Ojciec a rozwój dziecka*, Warszawa 1980, 169.

skiej tożsamości, bowiem chłopiec nie posiadający ojca ma trudności z identyfikacją płciową. Podejmuje zatem różne próby poszukiwania, gubiąc się niejednokrotnie we współczesnych mitach męskości<sup>115</sup>. „Rodziny zorientowane na kobietę (...) wywołują u młodych ludzi potrzebę demonstrowania męskości poprzez przemoc. (...) Specjaliści utrzymują, że wielu fizycznie słabych chłopców, a mimo to skłonnych do przemocy, wręcz brutalnych młodzieńców jest wychowankami środowiska zdominowanego przez pedagogów kobiety. Mamy tu do czynienia z negatywnymi skutkami coraz dotkliwszej nieobecności ojców w procesie wychowania dzieci. (...) W braku pozytywnej identyfikacji z ojcem analitycy upatrują przyczyn tradycyjnej roli mitów męskich w prawicowych orientacjach – pragnienia silnego człowieka. Przynależność do takich grup młodzieżowych zastępuje ojca”<sup>116</sup>

#### D) Prostytycja

Jeżeli chodzi o wpływ ojca na przestępczość kobiet, jest on równie znaczny jak w przypadku mężczyzn. Większość form aktywności przestępczej dotyczy w tym przypadku sfery życia płciowego<sup>117</sup>. W systemie rodzinnym tychże dziewcząt najczęściej występuje układ silna matka – słaby ojciec. Wykazują one szczególnie wrogie nastawienie do matek. Zarówno bowiem chłopcy jak i dziewczęta posiadają ogromną potrzebę posiadania silnego ojca. Jeśli zaś ojciec nie posiada dominującej pozycji w rodzinie, szczególnie dziewczynki kierują z tego powodu złość w stosunku do matki za „krzywdzenie” ojca<sup>118</sup>. Z kolei trzeba stwierdzić, że prostytuujące się dziewczęta pochodzą często z rodzin rozbitych oraz ogólnie silnie patologicznych. Badania psychologiczne przeprowadzone na 100 dziewczętach w wieku 13-18 lat z placówek resocjalizujących, które trudniły się prostytucją, wykazały, że większość z nich ma znikomy kontakt z ojcem naturalnym. Ojcowie ci rzadko spotykali się z córami, opuścili matkę jeszcze przed narodzeniem dziecka lub wkrótce po narodzeniu. Czasem córki w ogóle ich nie znały, czy posiadały tylko znikome informacje, co do ich pochodzenia. Dziewczęta te posiadają silne pragnienie spotkania z ojcem naturalnym, napisania do niego listów, odwie-

Por. J. AUGUSTYN, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, 52-54.

<sup>116</sup> P. CORDES, *Zagubione ojcostwo*, 46.

Por. K. POSPIESZYŁ, *Ojciec a rozwój dziecka*, 169.

<sup>118</sup> Por. *tamże*, 170.

dzin<sup>119</sup> Zatem najczęstszym problemem w omawianej kategorii jest faktyczna nieobecność ojców w procesie wychowania oraz obojętność, co do losów dziecka. Tyczy się to również ojców obecnych w rodzinie<sup>120</sup>

### E) Sekty

Klimat wzajemnej miłości, braterstwa, podkreślenie wybrania członków sprawia, że wielu młodych ludzi wstępuje do sekt<sup>121</sup> Wykorzystują one często fakt załamania się tradycyjnych systemów rodzinnych i usiłują zastąpić naturalną wspólnotę rodziny<sup>122</sup>

Podatność na działanie sekt najsilniej determinuje odrzucająca postawa ojca i obojętna postawa kochającej matki. Nieakceptacja dziecka, czy akceptacja niezgodna z prawami jego rozwoju to generalnie najbardziej wpływowy czynnik prowadzący w kierunku sekt<sup>123</sup>

Badania przeprowadzone wśród młodzieży deklarującej przynależność do grup satanistycznych wskazują, że ich kontakty z ojcami są nieudane. Połowa z nich nie ma żadnych wspólnych zajęć z ojcem, a dla ojców wielu z nich najważniejsze są pieniądze, alkohol, czy własne hobby. Brak tolerancji, opiekuńczości, egoizm – to zarzuty młodzieży wobec ich ojców. 30% z nich posiada ojców nadużywających alkoholu<sup>124</sup> O ile obraz ojca posiadają gorszy niż matki, to uczucia w stosunku do ojca są znacznie gorsze. Myśl o nim wywołuje w nich uczucia zagrożenia, zniechęcenia, smutku, wątplenia, obojętności, oddalenia, nieufności, napięcia i odrzucenia<sup>125</sup> Kontakt z ojcem mieli nietrwale, bierny, ubogi, nieważny, zależny, wymuszony. W sposób wyraźny w kontaktach tych zaznacza się płytkość<sup>126</sup>

Verlinde mówiąc o kryzysie ojcostwa i jego konsekwencjach odnośnie popularności różnych grup kulturowych stwierdza: „Jeżeli tak wiele zachwyty budzą religie naturalistyczne, to dzieje się tak dlatego, że

---

<sup>119</sup> Por. J. MOCZYDŁOWSKA, *Kontakty nieletnich prostytutek ze swoimi rodzicami*, „Problemy Rodziny” 5 (1995), 48.

<sup>120</sup> Por. *tamże*, 50.

<sup>121</sup> Por. J. AUGUSTYN, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, 65.

Por. A. ZWOLIŃSKI, *Drogami sekt*, Radom 2005, 54.

Por. S. BUJAŁSKI, *Sekty wyzwaniem psychoprofilaktycznym i duszpasterskim*, „Ateneum Kapłańskie” 147 (2006), nr 2 (585), 232.

<sup>124</sup> Por. M. BRAUN-GALKOWSKA, *Psychologiczne badania młodzieży deklarującej przynależność do ruchu satanistycznego*, w: *Wykłady z psychologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, t. 5, Lublin 1991, 163.

<sup>125</sup> Por. *tamże*, 165.

<sup>126</sup> Por. *tamże*, 166.

właśnie w nich odnajdujemy element fuzji, zlania się w jedno. W ten sposób człowiek przedłuża swoje trwanie w matczynym łonie poprzez poszukiwanie fuzji, zlania się np. z naturą, przyrodą. Roztopia się w tym wszechbycie kosmicznym, rozumianym jako boski i żyje w uwielbieniu matki natury”<sup>127</sup>

Po raz kolejny widzimy powtarzający się w wielu patologiach kryzysu ojcostwa wątek nieoderwania od „matczynego łona” Jeżeli nie ma ojca, który ukazałby dziecku „inny” świat, wprowadził w przygodę życia, usamodzielniał, wtedy pojawia się tęsknota za „utraconym rajem” Staje się to idealnym podłożem pod działalność sekt, które przyciągają młodego człowieka atmosferą bliskości, czułości, akceptacji.

### F) Uzależnienia

Verlinde w oparciu o podobną zasadę przedłużenia etapu fuzjonalnego twierdzi dalej, że narkotyki wprowadzają młodego w świat iluzoryczny, który pozwala zapomnieć o rzeczywistych problemach i trudnościach<sup>128</sup> Uzależnienia są zarazem przyczyną jak i skutkiem kryzysu ojcostwa. Mężczyźni uzależnieni od narkotyków czy alkoholu są w dużej mierze niezdolni do podjęcia roli ojca<sup>129</sup> Dlatego też jest to przyczyną powstawania uzależnień u dzieci. Według badań ok. 17-20% młodzieży nadużywającej alkoholu pochodzi z rodzin dotkniętych tym problemem<sup>130</sup>

Rodzina z problemem alkoholowym dotknięta jest szeregiem symptomów współuzależnienia. Są to:

uporeczywe uzależnianie poczucia swojej wartości od zdolności interpersonalnych,

lęki i zaburzenia tożsamości w relacjach osobowych,

tendencje do wikłania się w bliskie stosunki z osobami z zaburzoną osobowością, czy też uzależnionych od środków chemicznych,

poczucie odpowiedzialności za zaspokajanie potrzeb innych i zaniedbywanie własnych,

objawy psychopatologiczne takie jak: nadmierna czujność emocjonalna, tendencje kompulsywne, stany lękowe, zaburzenia psychosoma-

J. VERLINDE, *Tajemnica ojcostwa*, 11.

<sup>128</sup> Por *tamże*.

<sup>129</sup> Por J. AUGUSTYN, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, 56.

Por A. TOMKIEWICZ, *Struktura i funkcje małżeństwa i rodziny zagrożenia i nadzieje*, „Roczniki Teologiczne” 51 (2004), nr 10, 69.

tyczne, powtarzające się epizody bycia ofiarą przemocy<sup>131</sup>

Dlatego też obok uzależnień od używek mówi się również o uzależnieniach osobowych. Istotnym czynnikiem ich powstania jest znów potrzeba błędnego połączenia z „matczynym łonem” Miłość rodzicielska jest bowiem jedyną miłością, która zmierza do rozstania. Zaniedbania wychowawcze są przyczyną różnego rodzaju obsesji na punkcie drugiej osoby, które faktycznie są potrzebą odzyskania utraconego rodzica i obawą przed kolejnym porzuceniem<sup>132</sup>

### G) Ubóstwo

Wypadkową utraty męża i ojca rodziny jest również obniżenie stopy życiowej rodziny. W 89% rodzin niepełnych utrzymanie rodziny spoczywa na matce, a mężczyźni mający zobowiązania alimentacyjne z powodu utraty pracy nie są w stanie ich uiścić<sup>133</sup> W 1996 r. zasięg biedy w rodzinach samotnych matek w porównaniu z rodzinami wielodzietnymi był znacznie mniejszy. Wynosił on 11% poniżej relatywnej granicy ubóstwa i 4% poniżej minimum egzystencji<sup>134</sup>

W rodzinach niepełnych występował także nieco niższy niż w rodzinach wielodzietnych odsetek niedostatecznego zaopatrzenia w artykuły żywnościowe<sup>135</sup> Z informacji o sytuacji rodzin w Polsce na podstawie Narodowej Strategii Integracji Społecznej Ministerstwa Polityki Społecznej z 2004 r. oraz wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r. wynika, że co dziesiąta rodzina niepełna w Polsce żyła poniżej minimum egzystencji, co piąta poniżej relatywnej granicy ubóstwa, zaś 17% poniżej ustawowej granicy ubóstwa, a wskaźnik zagrożenia skrajnym ubóstwem dla rodzin niepełnych wynosił ok. 13%<sup>136</sup>

Mężczyzna, który już posiada dzieci i po rozwodzie wchodzi w kolejny związek posiadając w nim kolejnych potomków biologicznych najczęściej ogranicza wydatki na dzieci z pierwszego małżeństwa na

---

<sup>131</sup> Por. H. SZCZEPAŃSKA, *Żony alkoholików. Problemy psychologiczne, proces zdrowienia, terapia*, Warszawa 1992, 56-60.

<sup>132</sup> Por. S. FORWARD, C. BUCK, *Toksyczne namiętności*, Warszawa 1997, 165-169.

Por. J. SOBKOWIAK, *Wychowanie do pracy czy wychowanie do bezrobocia?*, „Studia Theologica Varsaviensia” 40 (2002), nr 1, 107.

<sup>134</sup> PEŁNOMOCNIK RZĄDU DO SPRAW RODZINY, *Raport o sytuacji polskich rodzin*.

korzyść dzieci z drugiego<sup>137</sup>

Badania nad przepływem międzypokoleniowym materialnych dóbr i usług wskazały, że w rodzinach rozbitych na skutek rozwodu konsekwencje materialne są dalekosiężne. Wpierw należy wymienić niekorzystny wpływ rozwodu na poziom wykształcenia dzieci, a zarazem możliwość znalezienia satysfakcjonującej pracy i uzyskiwania odpowiednich dochodów. Rozwód w rodzinie w znacznej mierze obniża również możliwość posiadania własnego mieszkania<sup>138</sup>

Okazuje się, że samotne matki o niskich dochodach wolą być zależne od państwa, aniżeli od męża<sup>139</sup>. Uważają one, że ich sytuacja jest szczególnie zła. Za najważniejsze też uważają zaspokojenie potrzeb materialnych. Najcenniejsza w ich mniemaniu jest pomoc finansowa doraźna, a nie poradnictwo. Postawom roszczeniowym omawianej grupy towarzyszy brak umiejętności radzenia sobie z problemami natury finansowej. Często również zaciągają pożyczki u znajomych<sup>140</sup>

Według J. Śledzianowskiego brak jednego z rodziców – najczęściej ojca – i nakładające się inne czynniki patologiczne są przyczyną bezdomności. Pierwszą i najwcześniejszą formą bezdomności – pisze J. Śledzianowski – jest ucieczka z domu rodzinnego. Badania przeprowadzone w Pogotowiu Opiekuńczym w Kielcach wykazały, że 50,7% młodocianych uciekinierów wychowywało się bez naturalnego ojca, a wśród 36,6% ojeowie zmagali się z alkoholizmem. Wspomniany wyżej autor pisze: „Wiemy już z tej pobieżnej analizy, że dysfunkcyjna rodzina jest środowiskiem nieprzystosowania społecznego dzieci, które samowolnie porzucają dom, rodzinne mieszkanie i dokonują desperackiej ucieczki w Polskę, w bezdomność. Zatrzymywane przez policję, kierowane są do placówek opiekuńczo-wychowawczych, z których także uciekają, a nawet jeżeli tam dotrważą do osiemnastego roku życia, jakże często teraz w III Rzeczypospolitej Polskiej wychodzą z tych zakładów jako bezdomni”<sup>141</sup>. Wśród dorosłych bezdomnych mężczyzn najlicz-

---

Por. P. SZUKALSKI, *Rozwód a przepływy międzypokoleniowe materialnych dóbr i usług*, „Problemy Rodziny” 5 (2000), 31.

<sup>138</sup> Por. tamże, 30.

<sup>139</sup> Por. J. PORADA, *Rodzina bez ojca*, 35.

<sup>140</sup> Por. W. JASTRZĄBEK, *Formy pomocy socjalnej matkom samotnym. Diagnoza i propozycje zmian*, „Problemy Rodziny” 1 (1996), 26.

<sup>141</sup> Por. J. ŚLEDZIANOWSKI, *Dysfunkcyjność rodziny przyczyną bezdomności*, <http://www.bratalbert.org.pl> (6 III 2007 r.).

niejszą grupą byli żonaci i rozwiedzeni<sup>142</sup> którzy często są alkoholikami. Kolejną grupę stanowią nieżonaci, którzy niejednokrotnie z przelotnych związków posiadają dzieci. Wspomniany autor tak konkluduje omawiane badania: „8,52% populacji uciekinierów dzieci (71 osób) było wychowywanych przez samotne matki – nie mężatki. Ojcowie owych 23 dziewcząt i 48 chłopców "popłynęli gdzieś w siną dal" byli najczęściej nieznanymi swoim dzieciom.... Niewykluczone, że mogą się kiedyś w życiu spotkać w schronisku dla bezdomnych”<sup>143</sup>

W podsumowaniu należy stwierdzić, że wśród rodzin polskich można odnotować różne formy i skutki nieobecności ojca. Obraz ojca, który kształtują te rodziny, jest różnorodny. Konsekwencje kryzysu ojcostwa wahają się od zaniżenia poczucia wartości, emocjonalnego rozchwiania, po akty agresji i prostytucji. Niektóre rodziny dotknięte kryzysem ojcostwa żyją poniżej granicy ubóstwa.

Warto w tym miejscu przytoczyć wyznanie matki samotnie wychowującej dzieci: „Dać mu (dziecku) oba pierwiastki człowieczeństwa, kiedy ma się do dyspozycji tylko jeden. (...) Nie da się udawać nie siebie. (...) Sytuację rodzicielską można dzielić tylko z drugim rodzicem (...). Nikt go tak naprawdę i do końca nie może zastąpić w tej roli, ani najlepszy wujek, ani oddany dziadek, również nie psycholog, i żadna inna, najżyczliwsza nawet osoba. (...) Mówiąc krótko, w pewnym sensie trzeba być zarazem i matką, i ojcem. Tylko że to nie jest rola dla jednej osoby”<sup>144</sup>

Rozpowszechnianie się nowych form alternatywnego życia w stosunku do małżeństwa, rosnąca liczba rozwodów, promowanie idei wolnych związków, wszelkiego rodzaju uzależnienia coraz bardziej osłabiają polskie rodziny. Wśród polskich rodzin „bez ojca” zauważa się różnorodne formy i skutki jego nieobecności. Konsekwencje kryzysu ojcostwa wahają się od zaniżenia poczucia wartości, emocjonalnego rozchwiania, po akty agresji i prostytucji. Niektóre rodziny dotknięte kryzysem ojcostwa żyją poniżej granicy ubóstwa. Obraz ojca, który kształtują również nie sprzyja dobremu rozwojowi ku przyszłości.

Z jednej strony zjawiska te wydają się być źródłem kryzysu ojcostwa i powstawania nowych rodzin „bez ojca” z drugiej zaś ich skutkiem.

---

Por. D. MAJEWSKA, *Lokalny wymiar bezdomności na przykładzie Radomia*, w: *Bezdomność. Szkice z socjologii, polityki społecznej i katolickiej nauki społecznej*, red. J. Mazur, Lublin 2006, 121.

<sup>143</sup> Por. J. ŚLEDZIANOWSKI, *Dysfunkcyjność rodziny przyczyną bezdomności*, jw.

<sup>144</sup> A. POJAŁOWSKA, *Ojciec w rodzinie bez ojca*, „Studia nad Rodziną” 3 (1999), nr 2(5), 164.

Problem ten okazuje się być spiralą nie mającą początku i końca, jeżeli nie sięgnie się w głąb. Warto jeszcze raz – teraz nieco szerzej – przytoczyć cytowanego we wstępie G. Danneels'a: „Gdy Bóg znika, ludzie szukają innych źródeł ciepła. Lecz gdzie je znaleźć? Ojca już nie ma i wszyscy jesteśmy sierotami. (...) Tak, gdy ojciec znika, dzieci trzęsą się z zimna. (...) Cała nasza cywilizacja jakby oziębła, miłość także”<sup>145</sup> Kryzys ojcostwa oraz kryzys rodziny, którego znamieniem są rodziny „bez ojca” jest w zasadzie kryzysem naszych relacji do Boga. Naszą kulturę możemy opisać – zauważa H. Alessandri – jako tę, która doprowadziła do „śmierci Boga”<sup>146</sup>, jak również do „śmierci ojca” Boga jako Ojca, a przez to mężczyzny jako ojca<sup>147</sup>. Dlatego też nie ma innej drogi do odbudowania ojcowskiego autorytetu, czy też odczytania go w nowy sposób jak droga powrotu do Boga Ojca oraz ewangelicznego nawrócenia, które niesie w sobie głęboką zmianę myślenia i postaw. Nie chodzi zatem tylko o odbudowanie modelu ojcostwa, które kiedyś reprezentowały rodziny typowo patriarchalne, ale o ukształtowanie go na wzór Ojca Niebieskiego. Tylko powrót do Źródła może przynieść skuteczną odnowę. Należy więc wpierv zgiąć kolana przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi (Por. Ef 3,14).

W jaki sposób pomagać rodzinom „bez ojca”, jakie treści im przekazywać w pracy duszpasterskiej, jaką pomocą obdarzyć samotne matki, jak wychowywać młode pokolenie do podjęcia obowiązków rodzicielskich oraz w jakich formach kierować do nich konkretną pomoc materialną, czy duchową? Otóż centralną zasadą jest powrót do Boga wyrażony również w obietnicy, zapowiadającej proroka, który „skłoni serca ojców ku synom, a serca synów ku ich ojcom” (Ml 3,24). Wypełniła się ona w Jezusie Chrystusie, który objawił nam prawdziwe oblicze Ojca.

W wychowaniu młodego człowieka należy zatem znaleźć przestrzeń na spotkanie z Bogiem, a następnie kształtować postawy i zadania, które przypominał Jan Paweł II w *Familiaris consortio*: odpowiedzialność za poczęte życie, wychowanie dziecka we współpracy z małżonką, praca uwzględniająca dobro rodziny, świadectwo dojrzałego życia chrześcijańskiego<sup>148</sup>. Wymaga to formacji do takich cnót jak opiekuńczość.

D. DANNEELS, *Gdy ojciec znika, dzieci trzęsą się z zimna*, 11-12.

<sup>146</sup> Termin pochodzący z dzieła *Radosna wiedza* F. Nietzsche'go.

<sup>147</sup> H. ALESSANDRI, *Bóg Ojciec w świecie bez ojców*, „Communio” Międzynarodowy Przegląd Teologiczny: *Tajemnica Ojca*, 1999, nr 2 (110), 88.

<sup>148</sup> Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (22 XI 1981 r.), n. 25.

wierność, odwaga, czystość. Za ludzki wzór odpowiedzialnego ojcostwa może być przedkładana postać św. Józefa. Wszystko to odnosi się do posługi głoszenia Słowa Bożego w Kościele, a przede wszystkim do katechizacji. Ponadto winno podjąć się konkretne działania instytucjonalne na rzecz rodzin „bez ojca”. Dlatego też – co przypomina *Dyrektorium duszpasterstwa rodzin* – zaleca się tworzenie duszpasterstw wspomagających rodzinę, Domów Samotnej Matki, poradnictwa rodzinnego, przygotowania do podjęcia obowiązków małżeńskich i rodzinnych, czy tworzenie Grup Wsparcia dla osób borykających się z samotnym rodzicielstwem.

Niezastąpioną rolę w propagowaniu odpowiedzialnego rodzicielstwa przyznać należy środkom społecznego przekazu takim jak Internet, telewizja, prasa. Społeczna kampania promująca odpowiedzialne i dojrzałe ojcostwo, ukazująca je jako niezbywalne i niezastąpione posłannictwo mężczyzny niebagatelnie może wpłynąć na polepszenie kondycji polskich rodzin.

Praca społeczna wspierająca rodziny niepełne na skutek fizycznej lub psychicznej nieobecności ojca obejmuje również współpracę Kościoła i państwa. Już samo państwo zobowiązane jest do szczególnej troski o rodziny niepełne, w tym o rodziny „bez ojca”. Działania te skierowane są ku poprawie bytu materialnego, umożliwieniu znalezienia pracy, czy zapewnieniu socjalnej opieki.

Podsumowując rozważania na temat społeczno – duszpasterskich wyzwań, które stawiają przed nami rodziny „bez ojca” warto przypomnieć słowa Jana Pawła II: „Kościół, świadomy tego, że małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości, pragnie nieść swoją naukę i zaoferować pomoc tym, którzy znając wartości małżeństwa i rodziny, starają się pozostać im wierni; tym, którzy w niepewności i niepokoju poszukują prawdy; i tym, którzy niesłusznie napotykają na przeszkody w realizowaniu własnej wizji rodziny. Podtrzymując pierwszych, oświecając drugich i wspierając tych, którym stwarzane bywają trudności, Kościół pragnie służyć każdemu człowiekowi, zatroskanemu o losy małżeństwa i rodziny”<sup>149</sup>

---

<sup>149</sup> Tamże, n. 1.

## SITUATION OF FAMILY „WITHOUT FATHER” IN POLISH REALITY

## Summary

In present days we may see families „without father” and this is a global problem which touches many families on the world. Families without father embrace not only no physical presence for instance cause of death. Especially it sees among families which they have broken or separated, teenagers mothers, mothers which they have never been married. And yet it feels anxiety a problem “psychical presence of father in the family. A father who bring up in passive way is a view which is very often in society. Results of this way we can manage to see in many psychical, spiritual and material problems of polish families and young polish generation.

Translated by Dariusz Gronowski *OSPPE*